

POLSKA NARODOWA

TYGODNIK

Rok II

Niedziela, 21 listopada 1937 r.

Nr 44

OBŁUDNE HASŁA

W obawie przed wzrastającym uświadomieniem narodowym i antysemityzmem czynniki masonskie wyciągnęły z lamusa stare i wyświechtane frazesy w celu ratowania zagrożonych pozycji. Frazesy te — to: wolność, równość i braterstwo. Hasłami tymi masoneria porывała niegdyś masy i prowadziła je na barykady.

Dziś nikt już nie wierzy w głoszoną przez nią „wolność”, bo wypisując ją na swoim sztandarze masoneria wprowadziła niewolę kapitalistyczną, której dalszym etapem jest komunizm, gdzie słowem to jest niedoścignym marzeniem.

Nikt nie wierzy w „równość”, bo zwykły robotnik, a tym bardziej głodny i obdarty bezrobotny nie jest równy spasionemu i dobrze ubranemu „panu dyrektorowi”, czy innemu dygnitarzowi, a „dyktatura proletariatu” wogóle wykreśliła i to drugie hasło ze swego słownika. W kraju „równości”, nikt nie jest i nie może być równy towarzyszewi Stalinowi, czy choćby jakiemś komisarzowi „ludowemu”.

Wreszcie trzecie hasło — „braterstwo” — jest jakby ironią wobec głoszonej walki klas i nienawiści jednej warstwy narodu do drugiej.

Tymi to frezesami masoneria chce uszczęśliwiać masy.

Kłamstwem jest „wolność” bezwzględna, taka jaką głoszą masoni. Musi bowiem istnieć prawo ograniczające tę wolność, gdyż inaczej nikt by nie był pewny swego życia i mienia.

Kłamstwem jest „równość”, gdyż głupi nie jest równy mą-

dremu, leń — pracowitemu, złodziej — uczciwemu i t. d. Ludzie właśnie wbrew twierdzeniu są nierówni. Nie może więc być takiej równości, która by krzywdziła mądrzejszych, uczciwszych, pracowitszych na rzecz drani, złodziei, łajdaków, kretynów.

„Braterstwo” zaś w rozumieniu masonskim ma znaczenie tylko na użytek wewnętrzny masonerii. Każdy bowiem mason nazywa się „bratem”. Tylko „dzieci wdowy”, t. j. masoni są „braćmi” i są obowiązani sobie pomagać w wypadku, gdy jakiś „brat” zostanie zagrożony, nawet gdyby ta pomoc była zdradą własnego narodu. Wszyscy inni, niemasoni, są „profanami”, wobec których uczucie „braterstwa” nie obowiązuje, a hasła te są dla nich tylko przynętą.

Istotnym celem masonerii jest oddanie władzy nad światem Izraelowi i zniszczenie nienawistnego mu kościoła katolickiego, przez szerzenie bezbożnictwa i zdobywanie wpływów

na rządy w poszczególnych państwach. Cele te nie mają w gruncie rzeczy nic wspólnego z głoszonymi na zewnątrz hasłami, które wprowadzając w błąd masy, prowadzą masonerię do upragnionego celu, dając zamiast wolności — niewolę, zamiast równości — dyktaturę, zamiast braterstwa — nienawiść.

Ruch narodowo - radykalny zdarł maskę z obłudy masonskiej, pokazał całemu światu właściwe oblicze masonerii wbrew ogólnemu mniemaniu, że nie ma ona żadnych celów politycznych, że jest tylko sektą religijną. Dziś nikt już nie wątpi w jej zdradziecką rolę.

Masoneria, jako organizacja międzynarodowa, tajna i mająca na celu zniszczenie państwa polskiego, oraz służąca celom polityki światowej żydostwa i przez nie kierowana, musi być bezwzględnie tępiona. Wstępem do tego musi być jej ujawnienie. Wróg jawny przestanie być groźny.

Br. Muszyński

KONFISKATA

Nr 42 „Polski Narodowej” już po wydrukowaniu całego nakładu i po częściowym rozestaniu go został przez starostwo łowickie skonfiskowany. Jak wynika z decyzji starostwa konfiskatę zarządono, „za zdanie zaczynające się od słów „to hańba” a kończące się na słowie „wielkokapitalistycznego” w art. p.t. Tragedia młodych i za hasło na stronie 6 zaczynające się od słowa „Żyd” a kończące się na słowie „to jedno”. Zajęte zdanie i hasło zawierają cechy przestępstwa z art. 170 K.K.”

Tak więc ostatni numer skonfiskowano za dwa zdania, które

według starostwa są nieprawdziwe i mogą wywołać niepokój publiczny. Konfiskata ta jest dość osobliwa jeśli się zważy, że skonfiskowane hasło było umieszczone w prasie warszawskiej i tam konfiskacie nie uległo.

Nadmienić musimy, że nie jest to pierwszy wypadek, gdy starostwo łowickie konfiskuje „Polskę Narodową” za artykuły czy zdania, które drukowane gdzieś indziej nie były konfiskowane.

Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi oznaczony Nr 43, który ze względów od nas niezależnych rozestaliśmy naszym prenumeratom z pewnym opóźnieniem.

Niezwykłe postępowanie łowickiego starostwa

Konfiskaty, jakie spotykają „Polskę Narodową” nie są jedynymi trudnościami, na jakie narażone jest pismo.

Pracownicy starostwa łowickiego wbrew obowiązującym przepisom nie chcą przyjmować po godz. 15 w starostwie przepisowych egzemplarzy do ocenzurowania, a polecają odnosić je do prywatnego mieszkania referenta bezpieczeństwa. O ile wspomnianego urzędnika nie ma w domu, pracownik drukarni, który odnosi do starostwa przepisowe pierwsze egzemplarze pisma, zmuszony jest szukać referenta po mieście.

Parokrotnie, gdy pracownik drukarni po godz. 15 chciał zostawić w starostwie do cenzury pierwsze egzemplarze pisma, nie zgadzając się na poszukiwanie referenta poza starostwem, spotkały go niezbyt przyjemne wymówki. Raz nawet woźny starostwa zwymyślał w ordynarny sposób pracownika drukarni, a w zeszłym tygodniu tenże pracownik został zwymyślany w niemniej ordynarny sposób przez urzędnika starostwa p. Gawrońskiego.

Nie wiemy, czym sobie mamy tłumaczyć to dziwne postępowanie pracowników starostwa łowickiego — czy pochodzi ono ze złej woli, czy też z nieświadomości. Ta druga ewentualność jest wątpliwa, gdyż w podobny sposób postępowało starostwo łowickie już dawniej w stosunku do „ABC łowickiego”.

Pomijamy w tej chwili nie stosowność zachowania się pracowników starostwa w stosunku do interesanta, jakim jest pracownik drukarni, tę sprawę bowiem przedstawimy do odpowiedniego załatwienia innym instancjom, chodzi nam teraz tylko o samo nieprzestrzeganie odpowiednich przepisów.

Dla informacji przytaczamy artykuły z Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r.

„Art. 1. Prasa jest wolna. Wolność prasy podlega tylko tym ograniczeniom, które są przewidziane w kodeksie karnym, lub określone w ustawach.

Art. 5. Pierwsze egzemplarze każdego druku w ilości, którą określi rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych natychmiast po ich odbiciu winny być przez zarządzającego drukarnią bezpłatnie dostarczone miejscowej instytucji lub miejscowemu urzędnikowi do spraw prasowych”...

Sądzimy, że jest to jasne. Art. 5 głoszący, że pierwsze egzemplarze każdego druku natychmiast po ich odbiciu winny być dostarczone instytucji do spraw prasowych, nic nie wspomina o godzinie, w której pierwsze egzemplarze winny być dostarczone, a zwłaszcza nic nie wspomina o możliwości odmowy przyjęcia tych egzemplarzy ze strony instytucji prasowej, nic też nie mówi o tym, by te egzemplarze po godz. 15 miały być odnoszone do prywatnego mieszkania, a nie do starostwa.

O ile nam wiadomo, władze państwowe w pierwszym rzędzie zobowiązane do przestrzegania obowiązujących przepisów, nigdzie nie kwestionują postanowień Dekretu. Dlaczego więc w starostwie łowickim jest inaczej?

Czytaj
prenumeruj
rozpowszechniaj
„Polskę Narodową”!

W kraju i zagranicą

Pod Piasecznem wydarzyła się katastrofa samolotu komunikacyjnego. W wyniku katastrofy zginęły 4 osoby, a 8 odniosło rany.

W Warszawie odbył się Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego, który miał za zadanie opracowanie programu zmierzającego do podniesienia handlu chrześcijańskiego na odpowiedni poziom. W kongresie wzięło udział około 4 tysiące osób z całej Polski.

W Lublinie toczy się proces przeciwko komunistom, którzy działali głównie wśród młodzieży gimnazjalnej. Oskarżonymi są głównie żydzi. Jedną z oskarżonych jest córka b. kuratora szkolnego.

We Lwowie doszło do wystąpienia przeciw żydom. Wybito w wielu sklepach żydowskich szyby.

Uniwersytet i Politechnika we Lwowie są nieczynne — jest to wynikiem zajść z żydami, jakie powstały w tych uczelniach.

W Brazylii dokonano zmiany ustroju państwowego. Przewrót odbył się bez walki. Nowy ustrój będzie posiadał charakter korporacyjny i totalny z utrzymaniem pewnych form republikańskich.

Żydostwo światowe organizuje protest i akcję antypolską w związku z wprowadzeniem osobnych ławek na wyższych uczelniach w Polsce. Protestem żydów oraz akcją przeciwpolską zajął się kongres żydowski, który posiada swą siedzibę w Paryżu i Genewie.

W Chinach Japończycy zwyciężają, ostatnio zdobyli oni Szanghaj.

W Japonii obsunęło się zbrocze góry. W zasypanym osiedlu fabrycznym poniosło śmierć około 300 ludzi.

W Niemczech wydarzyła się katastrofa samolotu pasażerskiego; zginęło 10 osób.

Naród — to armia walczących

Pod pręgierz!

Dostawcy resursy

Dzierżawczynią resursy w Skierniewicach jest p. Wieczorkowa, która zaopatruje się we wszystkie artykuły spożywcze u Kurca, a mięso (czy aby koszerne?) kupuje u Bendra.

Należy nadmienić, że w resursie stołuje się wiele osób z pośród t. zw. „inteligencji”, a wielu bywalców to miejscowa „elita” (!).

Nowy czytelnik „Naszego Przeglądu”

Są ludzie, którzy zachwycają się pismami narodowymi, a nie wyłącza od żyda. Do takich należy p. Mensfeld Stanisław ze Skierniewic, stały czytelnik „Orędownika”, który okazuje zrozumienie głoszonych przez to pismo hasel w ten sposób, że kupuje nie u żyda, lecz u... żydówki Balci Najman. Lepiej już by było, żeby szanowny pan zaczął czytać „Nasz Przegląd”. Nie byłoby wtedy żadnych nieporozumień.

Nie mydło

Każdemu znane jest przysłowie: „Wyszedł jak Zabłocki na mydle”. Choć tyczy ono innego Zabłockiego, to w pewnej mierze da się zastosować do rodziny Zabłockich w Skierniewicach, którzy kupują stałe mięso u Bierzońskiego. Ponieważ nie jest to mydło, więc państwo Zabłoccy spodziewają się wyjść na tym znacznie lepiej, niż ich imiennik na mydle. Życzymy powodzenia.

Dręczycielka żydów

Jak naszym czytelnikom wiadomo, jesteśmy przeciwnikami żydów. W antysemityzmie prześcignęła nas jednak p. Karwowska, żona emerytowanego sekretarza magistratu. Chcąc dokuczyć żydom p. Karwowska postanowiła ich dręczyć przez wykupywanie od nich do własnego użytku mięsa koszerne.

Żyd Bierzoński jest zrozpaczony. O ile tak dalej pójdzie nie będzie miał nawet kawałka dla siebie na szabas. Chyba przyjdzie mu się powiesić.

Co w „Polonii” po żydzie?

P. Zwierz, dzierżawczakina „Polonia” w Kutnie, zatrudnia przy obsłudze gości żyda. W „Polonii” nie powinno być miejsca dla żyda, bo złośliwi będą twierdzić, że to nie „Polonia”, a „Judeo-Polonia”.

„Bławat krajowy” — ale żydowski

Pani Malinowska, żona urzędnika elektrowni miejskiej w Kutnie i p. Hillerowa, żona sierżanta, były dnia 9 b.m. (godz. 17) w sklepie żydowskim p. f. „Bławat krajowy”. A przecież w Kutnie mamy 2 poważne chrześcijańskie sklepy bławatów. Przykre, że to żony urzędników tak żydów popierają z krzywdą kupców chrześcijan, którzy płacą skrupulatnie podatki, z których pochodzą pieniądze na pensje urzędnicze.

Amator koszernych słodyczy

Pan Juliusz Posard kupował słodycze u żyda Kusmieraka w Kutnie (8-XI, pomiędzy godz. 22—23). Czy aby pan Posard pewny jest, że te słodycze nie zalażą czosnkiem, a może właśnie o ten zapach czosnkowy Panu chodzi?

Uprzejmie komunikujemy!

Zarządca budynku oficerskiego przy ulicy Kościuszki w Kutnie, p. porucznik K. zatrudnia stałe malarzy żydów przy remoncie mieszkań pp. oficerów.

Panu porucznikowi K. uprzejmie komunikujemy, że w Kutnie jest kilku malarzy chrześcijan.

„Zew krwi”

Mimo naszych ostrzeżeń p. Jagodzińska, żona sekretarza Wydziału Powiatowego w Rawie Maz., nadal pozostała klientką żydowską. Upór ten nasuwa pewne podejrzenie, czy czasem pani sekretarzowa nie postępuje tak idąc za głosem krwi. Gdyby tak było, przestalibyśmy umieszczać tę panią w rubryce „Pod pręgierz”, gdyż popiera nie swoich zasługuje tylko na pochwałę.

Kto właściwie rządzi w rawskim magistracie?

Zarząd miasta Rawy Maz. mimo niedawnej afery Weba nadal popiera żydów. Ostatnio Magistrat Rawy oddał prace malarskie w sali teatralnej malarzowi żydowi. Oddanie tej roboty, jak zresztą i wielu innych, żydom wskazuje na to, że żyd ławnik Wagner odgrywa w magistracie rawskim nie małą rolę i dobrze umie się krzątać koło interesów swych współwyznawców.

Ale co w takim razie myśleć o roli innych członków Zarządu Miejskiego, Polakach, którzy pozwalają, by każda lepsza robota dostawała się żydom.

I tak też bywa

Żona pracownika jednej z chrześcijańskich firm handlowych w Żychlinie p. J. wszystkie zakupy robi u żydów, a ostatnio kupiła kapelusz u żydówki Kloczewskiej. Ta pani widać zapomniała o tym, że dzięki poparciu firmy chrześcijańskiej przez społeczeństwo polskie mąż jej ma stałą i niezłą posadę. To też noszenie pieniędzy utargowanych od chrześcijan do żydów uważamy za zdradę.

Kończyć rachunki z żydami

P. M. co tydzień bierze u żyda Blumenfelda w Żychlinie za 13 zł samego tylko tytoniu. A przecież paczka tytoniu kosztuje wszędzie jednakowo. Dlaczego więc omija Pan Polaków? Dlaczego Pan robi reklamę żydowi? Gdyż żyd wszystkim rozpowiada, że p. M. człowiek taki bogaty!, inteligentny!, a nawet trochę narodowiec! (chyba sanacyjny?) kupuje wszystko u kochanego Blumenfelda, na złość antysemitykom. Panie M., czas kończyć rachunki z żydami!

Wstyd!

Żona dygnitarza z magistratu m. Żychlina p. D. kupiła kapelusz u żydówki. A przecież w Żychlinie jest polska placówka kapeluszy damskich p. G. Świątaszczykówny przy ul. Narutowicza 49. Czy pani nie wstydzi się popierać żydów.

Kupując u Polaków ratujesz swych braci od nędzy i głodu

KRONIKA ŁOWICKA

Zebranie Rzemieślników Chrześcijan

W niedzielę, 14 b.m. w sali T-wa Rzemieślników Chrześcijan odbyło się zebranie rzemieślników chrześcijan poświęcone omówieniu spraw związanych z nowopowstałą Kasą Bezprocentowego Kredytu Rzemieślników Chrześcijan.

Zebranie, w którym wzięło udział 73 osoby, zagał p. J. Tomczak, poczym powołano prezydium w osobach pp.: W. Jankowskiego — przewodniczącego. Wojdy — asesora i T. Bączkowskiego — sekretarza.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez p. Tomczaka do Kasy zapisało się już około 90 osób, przyezym poszczególne cechy zadeklarowały na rzecz Kasy różne kwoty pieniężne.

Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu odczytano i uchwalono z małymi zmianami regulamin pożyczkowy Kasy zaprojektowany przez Zarząd.

Na temat znaczenia i zadań Kasy wypowiadali się liczni z pośród zebranych, przez co to zagadnienie poważne zostało oświetlone możliwie wszechstronnie. M. inn. przemawiali pp.: W. Jankowski, J. Wieteska, Gutkowski, Wasilewski, T. Bączkowski, Tomczak, Jeziński.

W imieniu Związku Polskiego nowej placówce złożył gorące życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju red. T. Bączkowski.

Doniosła inicjatywa organizatorów Kasy spotkała się z całkowitym zrozumieniem ze strony rzemieślników. Sądzymy, że i inne osoby rozumiejące doskonale znaczenie Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych przyczynią się wydatnie do zasilenia skromnych funduszy nowopowstałej instytucji.

Na zebranie, będące tak ważnym etapem w rozwoju polskiego rzemiosła w Łowiczu, nie przybył żaden przedstawiciel ani władz państwowych, ani komunalnych czy też samorządowych. Nie wiemy, czym to wytłumaczyć, tymbardziej, że pamiętamy doskonale, jak to nie tak dawno burmistrz miasta Łowicza wyjechał aż na dworzec kolejowy, by tam oficjalnie powitać przyjeżdżającego do Łowicza wodza wojującego żydostwa, a zarazem znanego Polako-żercę Żabotyńskiego.

Zdaje nam się, że opisane przez nas zebranie było trochę ważniejszym wydarzeniem, niż wizyta Żabotyńskiego!

Zebranie Cechu Cieśli Chrześcijan

W niedzielę, 21 b.m. o godz. 11 w pierwszym i o godz. 12 w drugim terminie w lokalu Tow. Rzemieślniczego w Łowiczu przy ul. P.O.W. (Mostowa) 4 odbędzie się Walne Zgromadzenie Cechu Cieśli Chrześcijan.

Porządek dzienny Zgromadzenia następujący: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 3) składki, 4) wybór 2 członków zarządu, 5) sprawa sztandaru, 6) sprawa sekretarza, 7) przymusowe należenie do cechu, 8) wolne wnioski. Obecność członków obowiązkowa; do nieprzybyłych na zebranie będzie zastosowany § 32 Statutu t.j. grzywna do 10 zł.

Zebranie związku Dozorców

W niedzielę, 14 b. m. w lokalu Związku Polskiego odbyło się zebranie Związku Zawodowego Dozorców Domowych „Praca Polska”.

Na zebraniu omawiano sprawy zawodowe.

Nowe placówki

Wskutek starań Związku Polskiego osiedlił się na stałe w Łowiczu Polak fotograf p. Kazimierz Szybalski. Nowy zakład fotograficzny mieści się na Rynku Kościuszki Nr 14 (w podwórzu).

W dn. 15 b. m. został otwarty przy ul. Zduńskiej Nr 23 „Chrześcijański sklep rowerów, aparatów radiowych i koncepcjonowany dział elektrotechniczny”. Właścicielem sklepu jest p. Józef Rubiś.

Nowym placówkom: „Szczęść Boże!”

Ostrzeżenie

Mieszkańcom Łowicza i okolicy zwracamy uwagę, że w Łowiczu został już otwarty chrześcijański zakład fotograficzny (Rynek Kościuszki 14). W związku z tym osoby, które będą nadal fotografować się u żydów, będziemy wymieniać w rubryce „Pod pręgierz!”

Jednocześnie zwracamy się do Polaków, których podobizny figurują w gablotkach i pracowniach fotografów żydów, by zażądały usunięcia tych podobizn, gdyż nazwiska osób, których podobizny widnieją w zakładach i gablotkach fotografów żydów, będziemy podawać do publicznej wiadomości.

KINO „EOS”

„Droga do Rio” z Kathe de Nagy w roli głównej; film produkcji francuskiej.

Wyszła z druku książka
Tadeusza Bączkowskiego

Na drodze do Damaszku

felietony polityczne
stron 63, cena egz. 1 zł.

Skład główny:

Redakcja Polski Narodowej
Łowicz, 11 Listopada 2.

KRONIKA SKIERNIEWICKA

Obchód 11 listopada

W rocznicę odzyskania niepodległości odbyły się w całym kraju uroczystości.

W Skierniewicach przebieg był następujący: W przeddzień wieczorem odbył się capstrzyk orkiestry 18 p.p.

W dniu 11 listopada uroczystość rozpoczęła się połową mszą św. na placu przed kościołem garnizonowym, po czym odbyła się defilada, w której brały udział: 18 p.p., 26 p.a.l., przysposobienie wojskowe, młodzież szkolna, organizacje młodzieży i organizacje społeczne ze sztandarami.

Po defiladzie w sali sejmiku odbyła się akademie, na której starosta Farenholz udekorował krzyżem zasługi 10 osób, z tego 5 z powiatu.

Odnaka za wierną służbę

Na liście udekorowanych znalazł się referent karny starostwa — Wunsch za zasługi położone na polu bezpieczeństwa.

Dla przypomnienia wymieniamy kilka ważniejszych zasług jeśli nie jego całkowicie, to w każdym razie p. Wunsch, jako referent karny odgrywał w nich b. dużą rolę.

Oto one: 1) w 1934 r. wysłanie b. działacza O.N.R. do Berezy i dwukrotne przedłużenie jego pobytu w sumie na 8 miesięcy, 2) wniosek wysłania w to samo miejsce kilku następnych b. O.N.R-owców, przebywających w więzieniu łowickim 3) szereg kar z oskarżenia ży-

dów, anulowanych potem przez Sąd Okręgowy.

Jak widzimy, p. Wunsch gorliwie pracował nad bezpieczeństwem powiatu, to też cieszymy się, że nareszcie praca ta znalazła uznanie. Żałujemy tylko, że został pominięty były komisarz Łaski, który jeszcze więcej położył zasług nad bezpieczeństwem, jako przykład niech posłużą choćby i „pacyfikacja” Kowies, lub stała troska o dach nad głową dla O. N. R-owców (Łowicz, Kurkowa 4).

Żydzi prowokują

W niedzielę 7 b.m. około godz. 10 przy ul. Batorego 45 (dom p. Presiowej), gdy Polacy udawali się na mszę św. do kościoła, Żydzi w najlepsze potwierali okna na rozcież i szorowali podłogi, okna, drzwi i t. p., nie krępując się tym, że jest to niedziela.

Żydzi, korzystający z naszej gościny, winni sobie zapamiętać, że, dopóki są jeszcze w Polsce, muszą się przystosować do wymagań gospodarza państwa, wszelkie zaś prowokacje przyspieszą tylko moment pozbycia się nieproszonych gości.

Próby wywoływania zajść

Podczas targu we środę 10 b.m. młodzi narodowcy ponowili akcję bojkotową straganów żydowskich. Zdenerwowani Żydzi starali się za wszelką cenę wywołać zajścia, lecz dzięki opanowaniu i postawie narodowców do zajść nie doszło.

Z Rady Miejskiej

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 10 b.m. uchwalono kupno auto-cysterny do polewania ulic, w tym celu ma być zaciągnięta pożyczka.

W związku z uroczystością 11 — listopadową ku uczczeniu 19-lecia odzyskania niepodległości powzięto projekt wybudowania nowej szkoły powszechnej. Projekt ten przekazano Komisji Finansowo-gospodarczej celem opracowania i wstawienia odpowiedniej pozycji do nowego budżetu.

W wolnych wnioskach radny ppłk. Dziewulski zaproponował podział rynku na część polską i żydowską, jednakże formalnego wniosku nie postawił motywując to tym, że Zarząd Miejski sprawę tę mógł już sam załatwić bez uchwały Rady Miejskiej. W odpowiedzi na to p. burmistrz Filipowski wyjaśnił, że Zarząd Miejski jeszcze nad tą sprawą się nie zastanawiał i że do tego zagadnienia ze względu na jego drażliwość należy podchodzić bardzo ostrożnie. Nie podzielamy zdania p. burmistrza co do b. ostrożnego podchodzenia, gdyż sprawa ta to nie zajac. Nie zapominajmy, że jesteśmy u siebie w domu, Żydzi są tylko gośćmi.

Dziwi nas niezdecydowanie radnego Dziewulskiego, który cofnął się w połowie drogi, nie stawiając formalnego wniosku. Czyżby był tak delikatny wobec gości i nie chciał im się narazić?

KRONIKA ŻYCHLINA

Żychliniacy!

Z dniem dzisiejszym wprowadzamy z Żychlina kronikę „Pod pręgierz!” w „Polsce Narodowej”. Członkowie Związku Pol-

skiego będą bacznie obserwować sklepy żydowskie. Prócz tego wszyscy Polacy, którym leży na sercu walka z zalewem żydowskim proszeni są o poda-

wanie zarządowi Związku Polskiego w Żychlinie nazwisk osób kupujących u Żydów

PAMIĘTAJ

o bezrobotnych narodowcach!

Dobro Polski — najwyższym prawem

KRONIKA KUTNOWSKA

Zgoda buduje — niezgoda rujnuje

Zbudowało się społeczeństwo kutnowskie widząc w święto niepodległości wkraczający poczet sztandarowy naszego kochanego pułku im. ks. Poniatowskiego do kościoła na nabożeństwo, bowiem już od szeregu lat omijano progi świątyni. Powód tego przykrego postę-

powania — niezgoda.

Uradowane ostatnim radosnym faktem społeczeństwo kutnowskie żywi nadzieję, że ta harmonia pozostanie nadal.

Czekamy na ciąg dalszy

Władze bezpieczeństwa w Kutnie słusznie przestrzegają, by fryzjerzy nie pracowali w niedzielę i w związku z tym wymierzyły nieszanującym odpo-

czynku niedzielnego duże grzywny.

Czyż nie należałoby również niemniej energicznie postąpić z osiadłymi przy ul. Królewskiej żydami: Krantami, Kossakami, Zakrzewskimi, Raszami i t. p., aby nie uprawiali handlu w niedzielę, z czego korzystają niektórzy urzędnicy — żydofile?

KRONIKA RAWSKA

Uroczystość 11 listopada

Obchód 19 rocznicy odzyskania niepodległości wypadł w tym roku w Rawie niezwykle okazale. W defiladzie, która odbyła się przed miejscowymi władzami, wzięły liczny udział wszystkie organizacje społeczne i gospodarcze.

Z okazji Święta Niepodległości został dekorowany złotym krzyżem zasługi ziemianin, dr Chełmoński. Po za tym dekorowano 3 osoby srebrnymi krzyżami zasługi, a około 20 osób z pośród okolicznych włościan — brązowymi.

Zakon Pasjonistów w Rawie

Kościół rektorski w Rawie legatem Kurii Warszawskiej został przekazany wraz z całym przynależnym do niego majątkiem zakonowi Pasjonistów.

Głównym zadaniem zakonu Pasjonistów jest odbywanie misyj i rekolekcji.

Aresztowanie pikieciarzy

We wtorek, 16 b. m. aresztowano kilku pikieciarzy składających się z okolicznych włościan, którzy po przetrzy-

maniu kilku godzin bez legitymowania i przesłuchania, zostali zwolnieni.

Wyjazd dr Wojno

Nieoczekiwanie i w sposób dość dyskretny opuścił Rawę ginekolog dr Wojno. Szkoda, że wyjazd odbył się tak nagle i po cichu. Za „zasługi”, jakie położył dr Wojno jako lekarz w Rawie, należało pożegnać go bankietem.

Mieszkańcom miasta, do którego wyniósł się p. Wojno, nie zazdrościmy cennego nabytku.

Humor

Punktualność

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie zapowiedziała odczyt o III Rzeszy o 6 wieczór w swym lokalu. Punkt 6 zjawił się wojewoda Biłyk i po 5 minutach — gdy odczytu jeszcze nie było — opuścił salę oświadczając, że nie może przez spóźniających marnować swego drogo cennego czasu!!

Przybyli kwadrans po 6 kupy, dowiedziawszy się o tej

wojewódzkiej lekcji, pokiwali głowami;

— Ja wczoraj w województwie czekałem półtorej godziny na korytarzu na pana referenta.

— A mnie się jeszcze nie zdarzyło być przyjętym punktualnie i przepisowo o 10 przez naczelnika, zawsze jest — na konferencji.

— Mój Boże, a co ja się wy- czekałem w przedpokoju wojewody...

No, ale drogocenny jest tylko czas dygnitarzy.

(„ABC”)

Ogłoszenia drobne

Młody mistrz piekarski z kartą rzemieślniczą poszukuje pracy — może być kierownikiem piekarni. Wiadomość: Łowicz, ul. Korabka, dom p. H. Rejnecke.

Sprzedam dom — posesję succ. Antoniego Misury. Łowicz, ul. Stanisławskiego 13. Wiadomość w owocarni p. Wojcieszak, ul. Stanisławskiego 13. 4—4

Redakcja i Administracja, Łowicz, 11 Listopada 2, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 16. Pocz. konto rozrachunkowe Nr 1.

PRENUMERATA wraz z przesyłką do domu: miesięcznie gr 40. OGŁOSZENIA: Za miejsce wysokości 1 mm szerokości 1 szpalty przed tekstem (strona 1) — 50 gr; w tekście 30 gr; za tekstem 10 gr; drobne za wyraz 5 gr.

REDAKTOR i WYDAWCA: Tadeusz Bączkowski REDAKTOR ODPOW.: Michał Kędzierski

Drukarnia T. Bączkowski, Łowicz.